

OFF Festival Katowice 2013: Godspeed You! Black Emperor, Skalpel i... voodoo

Kultowa kanadyjska formacja Godspeed You! Black Emperor zasila skład tegorocznego festiwalu. Na tym jednak nie koniec – szykujcie się również na cięcie Skalpelem, występy nawiedzonych Szwedów z Goat i hałaśliwy recital Girls Against Boys.

Godspeed You! Black Emperor

Jedna z najważniejszych gitarowych grup ostatnich dwóch dekad, a tak niewiele o nich wiadomo. Pochodzący z Montrealu nonet – tak jest, dziewięciu muzyków! – powstał w 1994 roku, pojawia się i znika, kiedy chce, nikomu się nie tłumaczy, funkcjonuje kompletnie poza show biznesem, nawet tym alternatywnym. Po dłuższej przerwie wrócili na scenę dwa lata temu, w roli kuratorów All Tomorrow's Parties, a w 2012 roku zaskoczyli wszystkich nowym albumem, znakomitym „Allelujah! Don't Bend! Ascend!”. Koncerty postrockowego kolektywu to niesamowite doświadczenie – pogrążonym w cieniu antygwiazdorom towarzyszą sugestywne wizuale, idealnie korespondujące z mistyką dźwięków. Jedno możemy obiecać: ze spotkania z Kanadyjczykami wyjdziecie odmienieni.

Skalpel

Igor Pudło i Marcin Cichy. Didżejsko-producencki duet z Wrocławia, który za sprawą płyt wydawanych w kultowym labelu Ninja Tune potwierdził, że można być stąd i obywatelem wielkiego świata równocześnie oraz że nowoczesną elektronikę można budować w oparciu o oldskulowe i stylowe brzmienie polskiej szkoły jazzowej. Znakomicie radzą sobie również solo, ale cieszymy się, że wracają w duecie i że znów zagrają na OFF Festivalu. Oni ponoć odwzajemniają nasze uczucia, szykując wyjątkowy spektakl audiowizualny. – Zarówno my jak i nasi fani bardzo dobrze wspominamy występ na pierwszym OFFie w Mysłowicach i cieszymy się, że nasz pełnowymiarowy powrót odbędzie się właśnie na tym festiwalu. Koncert będzie miał charakter przekrojowy. Zagramy materiał z obydwu płyt, część muzyki z Sacrum Profanum, jak i premierowe kompozycje – czytamy w oświadczeniu przygotowanym przez zespół.

Girls Against Boys

Weterani amerykańskiej sceny noiserockowej, wywodzący się ze środowiska waszyngtońskich hardcore'owców (przez jakiś czas nawet dzielili perkusistę z Fugazi), obecnie rezydujący w Nowym Jorku. Mniej w ich muzyce hardcore'owego parcia do przodu, więcej przestrzeni i potęgi, generowanej przez dwa ryczące głośno basy. Dawno nie nagrali nowej płyty – „You Can't Fight What You Can't See” to rzecz sprzed ponad dekady – i rzadko koncertują, więc tym bardziej warto skorzystać z okazji, by zobaczyć legendę w akcji.

Goat

Zamaskowani Szwedzi z wioski za kołem podbiegunowym. Autorzy płyty „World Music”, która pojawiła się znikąd i niespodziewanie wdarła na zestawienia najlepszych albumów 2012 roku. Zawiera pozornie chaotyczną, ale w gruncie rzeczy bardzo oryginalną i przemyślaną mieszankę kraut rocka, afrobeatu i podbitej elektroniką psychodelii, ze złotych czasów rave'u rodem. Dziennikarz brytyjskiego serwisu The Quietus twierdzi natomiast, że Goat to po prostu „voo doo, pieprzone voo doo!” I może mieć rację – nawet nie próbujcie przychodzić na koncert bez egzorcysty.

Mykki Blanco

Naprawdę nazywa się Michael David Quattlebaum Jr., a Mykki Blanco to jego kobieca strona i zarazem pseudonim artystyczny. Mykki Blanco jest czołowym przedstawicielem nowojorskiej sceny queer-rapowej, zjawiska nowego i niezwykłego w zdominowanym przez kult macho hip-hopie. Ale kwestie genderowe to jedno, a muzyka drugie – a ten Amerykanin jest naprawdę znakomity. Mixtape "Cosmic Angel: The Illuminati Prince/ss", idealny soundtrack do szalonych, miejskich nocy, zgarnął znakomite recenzje i już upatruje się w nim zjawiska tej miary co A\$AP Rocky czy Das Racist.

The Haxan Cloak

Cmentarne snuje i kościelne chóry, rzecz dla miłośników horrorów – oto The Haxan Cloak brytyjska nadzieja mrocznego ambientu i okolic. Kilka wydanych własnym sumptem epek, debiutancki album dla Aurora Borealis i wydany w ubiegłym roku jednoutworowy album „...The Men Parted The Sea To Devour The Water” to dotychczasowy dorobek 26-letniego londyńczyka Bobby’ego Krlica. Prawdziwa uczta dla masochistów wielbiących Shackletona, Lustmorda czy Demdike Stare.

Bilety dostępne w OFF Sklepie na oficjalnej stronie internetowej festiwalu oraz w sieciach Ticketpro.pl, eBilet.pl i salonach Empik, a także zagranicą – w seetickets.com i festicket.com.

Ceny:

- trzydniowe karnety z polem namiotowym: 190 zł
- trzydniowe karnety bez pola: 150 zł
- czterodniowe karnety z polem namiotowym: 210 zł
- czterodniowe karnety bez pola: 170 zł

(karnety czterodniowe kończą się, ostatnie sztuki dostępne w sieci eBilet.pl).

- bilety na tegoroczny OFF Club (dostępne tylko w OFF Sklepie) - dla posiadaczy karnetów na OFF Festival 2013 specjalna cena – 30 zł, dla pozostałych – 40 zł.